

TYDZIEŃ I**Dzień 3. Iz 45, 15-19****Wprowadzenie 3-cie**

- Stając w obecności Bożej uczynmy znak krzyża
- Wzbudźmy intencję, prosząc aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były do większej służby i chwały Bożego Majestatu
- Wyobraźmy sobie niewielki statek na morzu w pochmurny dzień, nieoczekiwanie rozświetlony promieniem słońca, które chowa się za chmurami.
- Prośmy w tej medytacji – Panie daj mi spotkać Ciebie
- Wprowadzenie do tematu refleksji:

Punkt pierwszy: Prawdziwie tyś Bogiem ukrytym. Bóg nie tylko daleki lecz nawet bardzo bliski, pozostaje jednak zawsze „głęboko ukryty”. Bóg jest Duchem i stanowi nieprzeniknioną tajemnicę. Mimo to Bóg nie jest dla nas całkowicie niewidzialny. Istnieje wiele możliwości, aby Go spotkać. Jest obecny w historii miłości, którą opowiada nam Pismo św. Objawia obecność przez Słowo, w Sakramentach, w Eucharystii. Wychodzi nam naprzeciw poprzez ludzi, w których objawia swoją obecność np. w Janie Pawle II. Pozwala doświadczyć swojej miłości w konkretach ludzkiego życia w wymiarze duchowym, osobowym i społecznym. On nas kocha. Pozwala zobaczyć i odczuć jego miłość. To sprawia, że uczymy się rozpoznawać Boga w naszej codzienności, otwierając się na natchnienia, pragnienia czy inne znaki zewnętrzne, które naprowadzają nas na to, co dzieje się w naszym sercu. Najważniejsze jest dla oczu niewidoczne, dobrze widzi się tylko sercem.

- Dlaczego chcę i pragnę szukać Boga?
- Gdzie w świecie widzialnym odkrywam Jego obecność?

Punkt drugi: Odejda pohańbieni wytwórcy rzeźb bożków Człowiek poznaje świat według swoich wyobrażeń. Tak też poznaje Boga, który jest Duchem. Wyobraża sobie Boga, tworząc Jego obraz na swoje podobieństwo. Nasze pojmowanie Boga i wyobrażenie o sprawach odnoszących się do wiary może być zafałszowane. Możemy mieć skłonność pojmowania Boga jako tego, który przede wszystkim jest „dla człowieka” i ma spełnić jego plany i pragnienia. Taki Bóg miałby „zabezpieczyć” realizację życia według naszego wyobrażenia i wysłuchiwać prośb. W przeciwnym razie staje się nam niepotrzebny. Niestety,

wytworzony obraz Boga jest infantylny i nieprawdziwy. Ważne jest by nie ustawać w szukaniu prawdziwego oblicza Boga wrytego w głębi ludzkiego serca. Tam jesteśmy wyzwani z fałszywej roli tych, którzy udają boga. To nie człowiek jest w centrum a Bóg ma być „dla niego”, ale człowiek jest wezwany do wyjścia ku Bogu. Został stworzony jako Boży partner i współpracownik. Taki obraz jest cenną zdobyczą. Nadal aktualne pozostaje ostrzeżenie: „bo moje myśli nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami” – wyrocznia Pana”. Bóg jest Bogiem a człowiek jest człowiekiem.

– Jaki jest mój „obraz” Boga?

Punkt trzeci: Ja jestem Jahwe i nie ma innego Istnieje jedyny Bóg Stworzyciel nieba i ziemi, dlatego jest Bogiem wszystkich ludzi. Cała rzeczywistość jest przez niego stworzona. Ten Bóg kocha człowieka, otwiera mu oczy na jego prawdziwą naturę i wskazuje drogę prawdziwego człowieczeństwa. Możemy doświadczać siebie samego, jako kochanego przez Boga, dochowując Jemu wierności.

Żyjemy w świecie, w którym realne jest to co namacalne, czyli władza i chleb!, natomiast rzeczy Boże ukazują się jako świat drugoplanowy. Bóg jest problemem. Czy jest kimś rzeczywiście istniejącym? Musimy przyjąć, że nie samym chlebem żyjemy, ale przede wszystkim posłuszeństwem okazywanym Słowu Bożemu. „Ja jestem Jahwe, który mówi co słuszne, oznajmia, co godziwe”.

– Czy ten Bóg jest moim Bogiem?

– Czy rzeczywiście w moich życiowych wyborach i decyzjach odwołuję się do Bożych przykazań?

- Nasze rozważania zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”,